

CHOROBY NOWOTWOROWE – PROPOZYCJA KURACJI WSPOMAGAJĄCEJ W CZASIE ICH TRWANIA

Chciałbym na wstępie zaznaczyć, że nie jestem jakimś wielkim specjalistą, a tym bardziej geniuszem, który ogłasza że wynalazł oto specyficzne panaceum, czy też inne rewelacyjne środki na pozbycie się tych śmiertelnie groźnych chorób, mam świadomość, że jak dotąd na razie ich nie ma. Dla każdego informacja o tym że wykryto u niego raka, czy też inną chorobę nowotworową, jest niewyobrażalnie głębokim szokiem i przeżyciem, z którym wiąże się potężny stres, przygnębienie, często beznadzieja i bezradność. Zazwyczaj chory dotknięty tą chorobą, zadaje sobie pytanie „dlaczego akurat mnie to spotkało” co ja zrobiłem nie tak w życiu, że przychodzi mi się z nią borykać.

Na to ostatnie pytanie odpowiedź niestety nie jest łatwa, można napisać że jest to pewnego rodzaju makabryczna życiowa ruletka, która z wiekiem, w miarę słabnięcia układu odpornościowego systematycznie przyśpiesza. Pisałem o tym w artykule „Zabójcze działanie wolnych rodników” zamieszczonym w Poradniku Uzdrawiacza. Jednak wielu ludzi w pełni „Świadomie” uczestniczy w grupie bardzo podwyższonego ryzyka zachorowalności na choroby nowotworowe, są to:

- nałogowi palacze tytoniu, którym może grozić rak jamy ustnej, krtani, gardła, przełyku, żołądka, trzustki, płuc, pęcherza moczowego, nerek, szyjki macicy, skóry, białaczki.
- nałogowi alkoholicy najczęściej narażeni są na nowotwory jamy ustnej, gardła krtani, przełyku, żołądka, wątroby, trzustki, okrężnicy, odbytnicy, prostaty, nerek.
- osoby korzystające bez umiaru z opalania, czy to na słońcu, czy w solariach. Nadmierna ekspozycja na promieniowanie UV może powodować nowotwory skóry, w tym najgroźniejszego czerniaka złośliwego.
- otyłość z kolei może zwiększać ryzyko zachorowalności na raka okrężnicy, odbytnicy, nerek, piersi po menopauzie.

Pisząc o życiowej ruletce miałem na myśli fakt że najczęstszą przyczyną powstawania tych chorób są czynniki genetyczne i indywidualne predyspozycje danej osoby. Trzeba jednak pamiętać że wiele negatywnych czynników zewnętrznych, szczególnie tych podanych powyżej, może istotnie współdziałać z czynnikami genetycznymi w przeróżnych kombinacjach, powodując wcześniejszą inicjację i przyspieszenie mechanizmu powstania raka. Również do tych negatywnych czynników można zaliczyć nieprawidłowe i złe odżywianie, które jest powodem powstawania około 30% nowotworów. Pracę w szkodliwych warunkach, np. przy azbestie, w zadymionych lub zapyłonych pomieszczeniach, długie przebywanie w zanieczyszczonej i zadymionej atmosferze. W Polsce na skutek smogu umiera rocznie ponad czterdzieści tysięcy ludzi, w europie jest to około 440 tysięcy ludzi, nie wspominam już tu o dużej liczbie ludzi zapadających na schorzenia chroniczne i przewlekłe, które mogą prowadzić w prostej linii do powstawania chorób nowotworowych. Nie zapominajmy o ciągłych i nadmiernych stresach, są one przyczyną ponad 10% zachorowań na tego typu choroby. Również różnego rodzaju wirusy mogą być przyczyną powstawania niektórych nowotworów (rak pierwotny wątroby związany z wirusami typu B i C, chłoniak Burlitta i rak jamy nosowo-gardzielowej, rak szyjki macicy, i jedna postać chłoniaka typu T). Mechanizm powstawania nowotworów jest bardzo skomplikowany, można tu skrótowo powiedzieć że pod wpływem wymienionych powyżej czynników, zarówno genetycznych, jak i innych, następuje zakłócenie równowagi energetycznej, biologicznej i chemicznej w naszych komórkach, prowadzących do wyłączenia jej z pod kontroli organizmu, destabilizacji, oraz niekontrolowanego namnażania się (tzw. proliferacji), proces ten zwany jest kancerogenezą. W wyniku szybkiego namnażania komórek rakowych guz szybko rośnie, powodując rozpad otaczającej go tkanki i ich migracje do innych organów tworząc przerzuty, zwane metastazą.

W tych groźnych chorobach medycyna oficjalna radzi sobie różnie, stosując metodę chirurgiczną, różnego rodzaju chemioterapię i radioterapię. Dużo zależy tutaj od czasu wykrycia raka, stopnia zaawansowania oraz jego złośliwości. Wczesne wykrycie zmian nowotworowych i podjęcie natychmiastowego leczenia w wielu przypadkach daje szansę całkowitego wyleczenia, ewentualnie jeszcze wieloletniego przeżycia.

Oprócz leczenia akademickiego, ludzie dotknięci tą chorobą szukają dla siebie ratunku w innych kuracjach i sposobach leczenia tzw. niekonwencjonalnego, o których najczęściej słyszeli od znajomych, lub czytali w różnych czasopiśmie zajmujących się tą tematyką, bądź porad szukają w Internecie.

Co jakiś czas naukowcy i badacze ogłaszają w oficjalnych publikacjach że znaleziono nowy doskonały sposób, lub metodę czy też lek, likwidujący choroby nowotworowe. Zazwyczaj po krótkim czasie okazuje się

że były to jednak optymistyczne zapowiedzi, a prace trzeba kontynuować dalej, bo rezultaty leczenia nie spełniły oczekiwań (pisałem już o tym, lecz ten schemat powtarza się od wielu lat). Tak samo w leczeniu alternatywnym, słyszymy często o jakiejś rewelacyjnej kuracji, która z niesamowitym skutkiem likwiduje raka i przywraca zdrowie. I tu niestety schemat się powtarza, życie szybko weryfikuje przedwczesny optymizm i zazwyczaj okrzyknięta cudem kuracja ulega zapomnieniu.

Niestety te rewelacje mogą okazać się groźne i tragiczne w tych przypadkach, gdy chory całkowicie i bezgranicznie im zaufa i odstąpi zupełnie od leczenia konwencjonalnego i kontroli lekarskiej. Trzeba powiedzieć że często dzieje się tak z winy samych lekarzy, którzy nie mają czasu i nie potrafią przekazywać chorym zrozumiałych dla nich informacji, omawiać z nimi wspólnie sposobu leczenia i prowadzonej kuracji, nie mówiąc już o empatii w stosunku do samego chorego, który szuka jej gdzieś indziej.

Roślin używał człowiek od początku swojego istnienia, ewoluowały one razem z nim i nie odstępowały go aż po dzień dzisiejszy w różnych dziedzinach jego życia. Służyły mu przed wszystkim jako pożywienie, budulec, robiono z nich pierwsze okrycia, ozdoby, broń, farby i wiele innych rzeczy, lecz tym co było w nich najcenniejsze to fakt że potrafiły pomóc człowiekowi w jego chorobach i cierpieniu, w czasach gdy nie znano jeszcze luku farmakologicznego. Nie zapominamy o nich i dzisiaj, po wielu badaniach naukowcy stwierdzili że składniki pokarmowe i substancje biologicznie czynne zawarte w roślinach wpływają hamująco na choroby nowotworowe. Ten mechanizm działa w każdym stadium ich rozwoju, od najwcześniejszej aktywacji komórki, poprzez czynnik rakotwórczy do jej złośliwego rozrostu, który zazwyczaj następuje po wielu latach.

Ten wielki arsenał substancji pokarmowych i biologicznie czynnych, pobudza naturalne systemy odtruwające organizm, powstałe w długim procesie ewolucji pozwalają na przyswajanie przez ustrój dobroczynnych związków chemicznych i jednocześnie wydalanie szkodliwych. Od sprawności tego systemu i działających z nim enzymów w dużej mierze zależy odporność na różne choroby, w tym szczególnie na nowotworowe. W artykułach – Rośliny Lecznice w Chorobach Nowotworowych oraz - Składniki Mineralne - zamieszczonych w Poradniku Uzdrawiacza można było zapoznać się z wieloma naturalnymi i cennymi substancjami o działaniu przeciwnowotworowym.

Najlepszym działaniem jednak, byłoby nie dopuścić do aktywacji komórki i kancerogenezy (niektórzy np. palacze mają świadomość że ona prędzej, czy później nastąpi), jak wiadomo taka aktywacja następuje wiele lat przed ujawnieniem się choroby nowotworowej. To działanie to przede wszystkim postawy prozdrowotne, wielokrotnie opisywane nie tylko w moich artykułach, wiem że łatwo o tym pisać i mówić, gorzej z praktyką.

Gdy człowiek bardzo dobrze się czuje i korzysta ze wszystkich uciech życia nie zawraca sobie tym specjalnie głowy, dopiero gdy choroba na tyle się rozwinie że daje znaczne dolegliwości chory zaczyna szukać ratunku.

Przez czterdzieści lat swojej działalności miałem kontakt z bardzo dużą liczbą chorych na raka, podchodzę z pokorą do tej choroby, nigdy nie mówię chorym którzy zwracają się do mnie o pomoc - ja cię wyleczę – ja cię uzdrowię, bo gdyby tak było miałbym super Nobla z medycyny, chociaż jestem zielarzem a nie lekarzem. Lecz wiem że trzeba mobilizować chorego do walki, dawać mu okrucy nadziei, opierać się na medycynie konwencjonalnej, najnowszych sposobach leczenia, również odpowiednim żywieniu i dobrej naturoterapii. Widziałem setki chorych którzy z pozytywnym rezultatem prowadzili powyższe leczenie, również wielu chorych u których naturoterapia była leczeniem z wyboru, bo nie można było z różnych medycznych względów stosować leczenia konwencjonalnego, przeżywało z tą chorobą wiele lat.

We wszystkich chorobach bardzo ważny jest układ odpornościowy, można podjąć działania które będą go bardziej mobilizować do walki z nimi. Poniżej podam propozycję zestawów pomocnych w jego aktywizacji, oznaczam je skrótem IMG od wyrażenia immunologia.

IMG – liść bobrka, kora wierzby, korzeń lukrecji, korzeń mniszka, liść jeżyny, liść orzecha włoskiego, liść pokrzywy, liść szalwii, ziele ostrożnia, liść babki lancetowatej, ziele krwawnika, ziele tymianku, liść poziomki.

Wszystkie składniki dokładnie wymieszać, do szklanki wsypać jedną łyżkę stołową mieszanki i zalać wrzątkiem, odstawić na 25-30 minut, pić pół godziny przed posiłkami.

IMG2 – korzeń arcydzięgla, ziele jemioli, korzeń łopianu, ziele hyzopu, porost islandzki, liść babki lancetowatej, ziele tasznika, kwiat nagietka, kłącze tataraku, ziele drapacza, liść pokrzywy.

Dokładnie wszystkie zioła wymieszać, wsypać do szklanki jedną czubatą łyżkę mieszanki i zalać wrzątkiem, odstawić na 25-30 minut, pić trzy szklanki dziennie pół godziny przed posiłkami.

IMG3 – ziele pokrzywy, liść babki lancetowatej, liść brzozy, liść mięty, ziele bylicy bożego drzewka, ziele bylicy pospolitej, ziele krwawnika, ziele drapacza lekarskiego, ziele fiołka trójbarwnego, ziele lucerny siewnej, ziele lebidki, ziele pięciornika kurze ziele, ziele rdestu ptasiego, porost islandzki, koszyczki rumianku, liść orzecha włoskiego, ziele skrzypu, ziele tymianku, korzeń łopianu, kłącze tataraku, korzeń mniszka.

Wszystkie składniki bardzo dokładnie wymieszać, do szklanki sypać czubatą łyżkę mieszanki i zalać wrzątkiem, odstawić na 20-25 minut, pić pół godziny przed posiłkami trzy szklanki dziennie.

Do walki z zasadniczą chorobą proponuję dwa zestawy, oznaczam je skrótami TMC i TMC1

TMC – ziele jemioli, liść babki lancetowatej, porost islandzki, liść brzozy, ziele drapacza, kłącze perzu, kora wierzby, ziele fiołka trójbarwnego, liść pokrzywy, kwiat wiązówki, ziele krwawnika, kwiat nagietka, liść maliny, ziele glistnika, ziele bukwy, ziele tasznika, liść morwy białej, korzeń mniszka, korzeń tarczycy bajkalskiej.

Wszystkie zioła dobrze wymieszać, do szklanki sypać jedną czubatą łyżkę stołową mieszanki, zalać wrzątkiem, odstawić na 25-30 minut, pić przynajmniej trzy razy dziennie pół godziny przed posiłkami.

TMC1 – kłącze tataraku, ziele jemioli, liść orzecha włoskiego, ziele bylicy pospolitej, korzeń mniszka, korzeń tarczycy bajkalskiej, ziele ostroźnia, ziele drapacza, ziele rdestu ptasiego, ziele tasznika, liść babki lancetowatej, porost islandzki, liść pokrzywy, kwiat nagietka, liść maliny, ziele dziurawca, ziele pięciornika gęsiego, liść morwy białej.

Dokładnie wymieszać wszystkie zioła, do szklanki sypać jedną czubatą łyżkę stołową mieszanki i zalać wrzątkiem, odstawić na 25-20 minut, pić pół godziny przed posiłkami.

W swojej kuracji zalecam przykładowo następujący system picia powyższych herbat: cztery dni trzy razy dziennie pić zestaw IMG , następne cztery dni zestaw TMC, następne cztery dni pić zestaw IMG2, następne cztery dni pić zestaw TMC1, następne cztery dni pić zestaw IMG3 i powtarzać od początku. Dobrze byłoby pić cztery razy dziennie, czwartą szklankę przed snem.

Często chorzy zadają pytanie co z picciem ziół przy chemioterapii, zalecam na trzy, dwa dni przed chemioterapią przerwać picie ziół, i wznowić dwa trzy dni po chemii.

Stosowanie chemioterapii w leczenie raka wielokroć bywa przyczyną pogarszania się wyników morfologii, w takim przypadku można pić zestaw ziołowy o następującym składzie:

Rp. liść pokrzywy, suszony owoc rokitnika, liść porzeczki czarnej, owoc dzikiej róży, owoc jarzębiny, korzeń mniszka, suszony owoc maliny, owoc bzu czarnego, owoc jałowca, kwiat głogu, ziele krwawnika, korzeń arcydzięgla, kłącze perzu.

Wszystkie składniki dobrze wymieszać. Ten zestaw można pić przed i w trakcie chemioterapii (w czasie przerwy w kuracji zasadniczej opisanej powyżej) zamiast herbat, do lub po posiłku dwa, trzy razy dziennie. Na jednorazowe użycie sypać jedną płaską łyżkę do szklanki i zalać wrzątkiem, odstawić na 25-35 minut do naciągnięcia.

W zależności od tego jaki organ zaatakował rak, do kuracji dołączam zestaw który go wzmacnia i ewentualnie oczyszcza, np. gdy jest to wątroba dodaję jeden lub dwa zestawy wątrobowe, gdy są to płuca dodaję zestawy płucne itp.

Każdy chory oczekuje szybkich rezultatów leczenia lub kuracji, gdy ich nie ma w oczekiwanym przez siebie czasie, zazwyczaj się zniechęca i odstępuje od niej, najczęściej przegrywając walkę o życie. W chorobach nowotworowych (a i w wielu innych) to tak nie działa, tutaj kuracja zazwyczaj jest długotrwała, trzeba ją kontynuować nawet latami, ważne jest aby ją zatrzymać, doprowadzić do jej cofnięcia (remisji), uzyskać poprawę fizycznego i psychicznego komfortu życia na wiele lat. W Polsce na raka choruje ponad milion ludzi i co roku liczba ta szybko się powiększa, tragiczne jest to że wraz z powiększającą się liczbą chorych sposób leczenia i opieki nad tymi chorymi zamiast się poprawiać ulega systematycznemu pogorszeniu. Jakże często z bezradnością i smutkiem musimy się przyglądać ciernistej drodze chorego na raka poprzez polskie procedury medyczne, nie wpływa to dobrze na psychikę pacjenta, która w tej chorobie jest ważnym

czynnikiem do osiągnięcia dobrych rezultatów w jej leczeniu. Zostaje tylko mieć nadzieję że w jakimś najbliższym czasie się to zmieni na lepsze, i komfort leczenia chorych z chorobami nowotworowymi ulegnie znacznej poprawie.

Wymienioną kurację dość trudno samemu skomponować, zainteresowanym mogę ją odpowiednio dobrać i przesłać z opisem stosowania.

Zielarz Wojciech Biernat email w.biernat@zielarz.info
tel. 601620349